GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 97. W Sobotę dnia 27. Kwietnia. 1839.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 21. Kwietnia.

Na obiedzie danym przez Komenderującego Zakaukazkim Muzułmańskim pułkiem w Sochaczewie, z powodu Mahometańskiego nowego roku, w tych dniach Mułła (Kapelan) pułkowy miał następującą mowę: »Niech będzie wielbiony Wszechmocny Allach. Z wielkiéj swéj miłości ku ludziom posyła On na ziemię w każdym wieku Padiszacha Sprawiedliwego, który mądrym rządem, prowadzi swoich poddanych po drodze szczęścia i pomyślności. Każdy sprawiedliwy Sułtan jest cieniem Boskim, wyrzekł Mahomet Prorok prawowiernych. Dniem i nocą będziemy zasyłać dzięki niebu które przeznaczyło urodzić się nam pod Rządem i szczęśliwem berłem Wielkiego, Sprawiedliwego i Najmiłościwszego Króla naszego Cesarza Mikołaja Pawłowicza. Niech przedłuży Wielki Allach życie i szczęśliwe panowanie Jego na świetnym jak słońce Rossyjskim tronie! Niech chwałę Jego podwyższy i niech zniszczy wrogów Jego, tak jak niszczą śnieg jasne światła niebieskiego promienie. Przykazanie Boskie nakazuje nam być posłusznemi Dobroczynnemu Padiszachowi, służyć mu z nieograniczoną wiernością i gorliwością, i przelewać za Niego krew z radością i uniesieniem. O Prawowierni! wznieście modły do Allacha, ażeby ten Wszechmocny udzielił swe błogosławieństwo i opiekę Następcy północnéj gwiazdy Alexandrowi Mikołajewiczowi i całéj Najjaśniejszéj Familii Cesarskiéj na wieki wieków Amen.«

Francya.

Z Paryża, dnia 17. Kwietnia.

Przegłosowanie wczoraysze w Izbie Deputowanych, w skutek którego Pan Passy Prezesem Izby mianowany został, dzisiaj wszystkie dzienniki prawie wyłącznie zajmuje, a radość, ubolewanie, zmartwienie, a tu ówdzie nawet i ironia w rozmaitych odcieniach podług ducha, w którym każdy dziennik pisany, na jaw występują. Na ostatniém zgromadzeniu, odbytém wczoraj zrana o 9téj godzinie przez deputowanych towarzystwa Jacqueminotskiego, następującą wydano uchwałę, dowodzącą, w jakim duchu i z jakiego stanowiska centrum wybór Pana Passy uważa i tłumaczy: «Zgromadzeni deputowani, wierni systemowi osobistéj bezinteresowności i jedynie tylko pomni na dobro kraju, zważywszy, że okoliczności objawienie zjednoczenia i większości w Izbie nakazują, oraz zważywszy, że połączenie między obydwoma

liberalnémi i konserwatywnémi centrami jedyną stanowi kombinacyą, zabezpieczającą przyszłemu gabinetowi niejaką trwałość i pewność, głosy swoje Panu Passy dać postanowili. Zgromadzenie oświadcza, iż i nadal istnieć będzie i że, gdyby nadzieja, którą w utworzeniu gabinetu w tym duchu pokładą, ziścić się nie miała, na nowo obrady swoje odbywać i stanowisko z honorem swoim i z korzyścią kraju zgodne zajmować będzie.« — Z tego stanowiska i Dziennik sporów wypadek wczorajszego głosowania rozważa. Dziennik ten przy téj sposobności z zwykłém umiarkowaniem i oględnością się tłumaczy. Poczytuje za szczęście dla Francyi, że kandydatura Pana Odilon-Barrota na niczém spełzła, nie upatruje jednakże w mianowaniu Pana Passy zwycięztwa dawniejszéj większości. Owszem, wyznaje, że kandydatura Pana Passy była przyzwoleniem ze strony 221, oraz że opinia publiczna środkowi (centrum) nakazywała, aby ustąpiło i z najumiarkowańszym z przeciwników swoich się połączyło. Wszystkie tedy umiarkowane stronnictwa Izby zjednoczyły się, aby skoalizowanym ostatecznym partyom czoło stawić. To się też powiodło, a tak przyjaciele spokojności i porządku i takiego wypadku winszować sobie powinni. Ale teraz też bez najmniejszéj odwłoki do utworzenia gabinetu przystąpić trzeba, któryby był w duchu przez Izbę objawionym ułożony. — Zdaje się istotnie, powiada inna z tutejszych gazet, że teraz wszystko przygotowano, aby najdaléj w przeciągu dwóch dni nowy utworzyć gabinet. Wczoraj natychmiast po posiedzeniu Izby P. Dupin razem z Marszałkiem Soult na zamek pojechali. Rozumieją, że skład gabinetu będzie następujący: Marszałek Soult Prezesem Rady i Ministrem wojny; Xiążę Broglie Ministrem spraw zewnętrznych; P. Humann Ministrem skarbu; P. Dupin W. Zachowawcą pieczęci; P. Guizot Ministrem spraw wewnętrznych; P. Duchâtel Ministrem handlu; P. Sauzet albo Teste Ministrem oświecenia publicznego a Admirał Jacob Ministrem marynarki.

Gazety oppozycyjne z powodu wyboru Pana Passy w najwyższym stopniu oburzone twierdzą, że wypadek ten — czyn umiarkowania i mądrości — do zguby i zupełnego rozprzężenia kraj cały przyprowadzi; National powiada, że znaczna liczba deputowanych postanowiła ani nogą swoją nie postać w hotelu Prezesa, dopóki P. Passy godność tę piastować będzie.

Od niejakiego czasu obiega tu pogłoska, że stósownie do nadeszłego z Petersburga do Hagi pisma Cesarza Mikołaja, J. C. W. W. Xiążę Następca tronu do Anglii się nie uda, i że tam wszelkie przysposobienia do przyjęcia Cesarzewicza cofnięto. Gazety tutejsze wyprowadzają stąd wniosek, że zatargi między Anglią a Rossyą muszą być bardzo groźne, kiedy nawet ani pozoru dobrego porozumienia utrzymać nie chcą.

Giełda z d. 17. Kwietnia. Wybór Pana Passy na stan renty pomyślny miał wpływ, kiedy teraz z pewnością utworzenia stanowczego Ministeryum wyglądają.

Z dnia 18. Kwietnia.

Posiedzenie Izby Deputowanych dnia 17. Kwietnia. Pierwsze przegłosowanie nad wyborem Wiceprezesów wydało następujący rezultat:

Liczba głosujących	429,
Absolutna większość	215.
Pan Calmon	239,
P. Cunin-Gridaine .	221,(Poruszenie.)
P. Teste	215,
Generał Jacqueminot .	208,
P. Etienne	206,
P. Ganneron	204.

Reszta głosów rozdrobniła się. Proklamowano więc Wiceprezesami PP. Calmon, Cunin-Gridaine i Teste, a wybór czwartego Wiceprezesa do jutra odłożono.

Posiedzenie d. 18. Przy dzisiejszém głosowaniu wynosiła liczba głosujących 428, absolutna więc większość 215.

Pan Etienne miał głosów	212,
P. Jacqueminot	211,
P. Ganneron	2,
P. Dufaure	2,
P. A. Passy	1.

Ponieważ nikt absolutnéj większości nie miał, przystąpiono więc do ballottement między Panem Etienne i Jacqueminot, wypadek którego przy odejściu poczty jeszcze nie był wiadomy.

Wybór Wice-Prezesów a szczególniéj głosowanie między Panem Etienne a Generałem Jacqueminot zdaje się wskazywać, że Izba znowu na dwie dość równe części podzieloną zostanie. W skutek tego trzeba będzie kombinacyą ministeryalną także na lewym oprzeć środku, jak już koniecznem się okazało, że honor Prezesa spadł na członka téj części Izby. I zdaje się w istocie, że się do tego skłoniono i że zdanie, jakoby wahania się i układy, które się przed czterema tygodniami tak haniebnie ukończyły, znowu się rozpoczną, ugruntowane zostanie. Z dzisiejszych dzienników wykrywa się, że Panu Passemu tekę ministeryalną ofiarowano, i że tenże w niespodziany w pewnym względzie sposób oświadczył, iż bez Pana Thiersa na żaden sposób do za-

dnéj kombinacyi należeć nie będzie. Oświadczenie takowe przyczyniło się, jak się zdaje, do tego, że się znowu do Pana Thiersa zwrócono, a przed wszystkiém tegoż z Marszałkiem Soultem pojednać chciano. Pan Passy, przybywający z ramienia Króla, i Xiążę Broglie, odwiedzili wczoraj Pana Thiersa. Dziś rano głoszono, że Marszałek Soult i P. Thiers mieli się chcieć spotkać u Xięcia Broglie. — Nowa kombinacya, jak się z początku spodziewano, zapewne z tego powodu nie tak zaraz do skutku przyjdzie. Dziennik sporów zresztą już dziś w nader uprzejmych o Panu Thiersie przemawia słowach.

Amerykański statek przewozowy »Burgundy« przywiozł dziś wiadomości z Nowego Yorku aż do d. 24. Marca. Zatargi graniczne zdawały się być bliskie załatwienia. Gubernator obwodu Maine cofnął wojsko swoje i sądzą, że pułki angielskie, będące już w pochodzie ku granicy, przeciwne otrzymają rozkazy. — Dzienniki amerykańskie donoszą z Kantonu pod dn. 17. Listopada, że fregata francuzka »L'Artemise« o 52 działach do tamecznego zawinęła portu. Urzędnicy chinscy przyjmowali oficerów francuzkich téj fregaty z nadzwyczajnemi oznakami honoru i pozwolono im nawet zwiedzić miasto po za linią dla cudzoziemców ustanowioną.

A n g l i a.

Izba niższa. Posiedzenie dn. 15. Posiedzenia tego z powodu tylokrotnie wspominanego wniosku Ministra Lorda Johna Russella tak publiczność była ciekawa, że natłok w Izbie był okropny i członkowie parlamentu ledwo się z trudnością na miejsca swe dostać mogli. Przed obradami składano petycye dotyczące się tego przedmiotu, a szczególniéj P. O'Connell złożył wiele petycyi przeciw wszelkiéj zmianie w polityce irlandzkiéj. Przy téj sposobności wzywano go kilkakrotnie do porządku, gdy obrażony śmiechem opozycyi gwałtownych używał wyrazów. Następnie powstał Lord John Russel w obronie wniosku swego, aby Izba pochwaliła postępowanie rządu pod względem Irlandyi. Dla tego właśnie, rzekł, przedmiot ten pytaniem gabinetowém uczyniłem, ponieważ Izba wyższa dla niego osobną wyznaczyła komissyę; gdyby zaś ta inną jaką część polityki rządowéj była zganiła, poczytałby był rząd podobnież za swoję powinność zapytania się Izby, czy jeszcze jéj zaufanie posiada. Gdyby np. powstawano przeciw Ministrowi osad w Izbie wyższéj, tenby się sprawą tą był zajął. Podobnież gdyby Lordowie byli poczytali za rzecz przyzwoitą zganić naszę politykę zewnętrzną, byłby Minister wydziału tego w stanie dowieść, że rząd interessów państwa ani w zatargach Francyi z Mexykiem, ani w Indyach wschodnich z oka nie spuścił, i że zdołał uniknąć wojny między Anglią a innem jakiém państwem, że zaś nie o zewnętrznéj tylko o wewnętrznéj polityce jest mowa, moją jest rzeczą przed wszystkiém okazać, że Izba na takową mowę Lordów milczeć nie może, tylko się za nią albo przeciw niéj oświadczyć winna. (Słuchajcie!) Skoro tylko Lordowie uchwałę takową przyjęli, uważano ją zaraz w kraju, a mianowicie w Irlandyi jako uchwałę obejmującą naganę, gdyż każdy zna sposób myślenia zacnego Lorda (Rodena), który ją pierwszy wniosł. Gdyby sobie z komissyą śledczą byli otwarcie postąpili a nagany na celu nie mieli, dla czegoż w Izbie niższéj nie uczyniono wniosku, dokąd pytanie to w duchu konstytucyi należy?« Zarzucają, rzekł Minister daléj, że mój dzisiejszy wniosek dotyka za bardzo Lordów; ja tego nie widzę. Jeżeli Izba wyższa ma słuszność po sobie, nic przeciw temu nadmienić nie można, że Izba niższa równego postępowania trzymać się powinna; jeżeli ma słuszność po sobie, nie obawiamy się Izby niższéj o jéj zdanie zapytać. Ale można się także w wykonywaniu praw swoich zadaleko posunąć. Izbie wyższéj służy zaiste prawo odrzucenia przez Izbę niższą przyjętego bilu, gdyby jednak przy wybuchu wojny odrzucić chciała uchwalone przez Izbę niższą posiłki dla wojska, dla tego, żeby wojnę ganiła; zapewneby Izba niższa raz jeszcze w téj mierze zdanie swoje obwieściła. Zupełnie zaś jeszcze inaczéj ma się rzecz z władzą wykonawczą. W pytaniach prawodawstwa długo obie Izby w zdaniu swojém różnić się mogą, a kraj żadnego na tém uszczerbku nie poniesie. Ale i tu są wyjątki, i to tak ważne, że raz Lord Grey wspólnie z zdaniem całego gabinetu radził, aby taką liczbę Parów utworzyć, iżby przez to niezawisły głos narodu całkiem był przytłumiony. (słuchajcie, słuchajcie!) Gdy na początku przeszłego stulecia Parowie uchwalili byli śledztwo z powodu spisku na korzyść pretendenta, Izba niższa przeciw uchwale takowéj powstawała. Podług konstytucyi przy różnicy zdań zdanie Izby niższéj przemaga. Izba niższa może w obecnym przypadku oświadczyć się albo za rządem, albo przeciw rządowi, bez ubliżenia sobie w czémkolwiek; ale poniżyłaby się, gdyby się za wnioskiem szanownego Baroneta (Peela) oświadczyła, t. j.: aby czekać aż do ukończenia zawyrokowanego przez Izbę wyższą śledztwa, nie troszcząc się bynajmniéj o osłabienie, jakiegoby rząd z powodu nagany Parów doznał.« (Huczne oklaski.) Następnie przeszedł Minister

do spraw irlandzkich. Wykazał błąd, jakoby liczne zbrodnie w tym kraju przypisywać należało okoliczności, że się rząd w ręku liberalistów znajduje. Zaród złego dawniéj już zaszczepiono, a do wykorzenienia go nie 4ch ale czterdziestu lat dobréj administracyi potrzeba. Po opisaniu pustoszących wojen i rewolucyi w Irlandyi pod Torysami wszczynanych i wynikłéj z nich okropnéj demoralizacyi ludu zapytał się mówca, jakaby była wówczas przyczyna tylolicznych zbrodni w Irlandyi? czyliż nią był za wielki liberalizm rządu? czyli zbyteczne litowanie się nad ubogimi? czyli za częste używanie prawa ułaskawienia, służącego królowi? czyli nareszcie nadto wielkie sprzyjanie katolikom? (oklaski.) — Bynajmniéj, owszem Irlandya zostawała wówczas pod rządem tego samego stronnictwa, które się obecnie dziwi mnóstwu w tym kraju popełnianych zbrodni i na takowe sarka. Są one skutkiem towarzyskiem systematu, o którym tylokrotnie wspominano, i którego okropne skutki się okazały, gdy nietolerancyą tchnąca fakcya wolność wielkiéj części mieszkańców bezkarnie nogami deptała. (Słuchajcie, słuchajcie!) »Staraliśmy się, tak zakończył Minister apologią swoję, administracyą Irlandyi na téj saméj uzasadnić postawie, na któréj administracya Anglii spoczywa, t. j. na opinii publicznéj, na przychylności i dobréj woli; a jeżeli przeznaczeniem naszém jest w skutek rozstrzygnienia w mowie będącego pytania uledz, to nas pocieszać będzie, żeśmy się starali usilnie serca poddanych w całem połączoném królestwie miłością z sobą zjednoczyć.« — Zaraz po téj mowie zabrał głos Sir Robert Peel i mówił aż do końca posiedzenia, trwającego do saméj północy. Szczególniéj zaś na tém zdanie swoje opierał, że teraźniejszy powód do śledztwa nie dość jest ważny, ażeby miał obie Izby między sobą poróżnić. Wypadki zaś kartystowskie w północnych stronach Anglii tak są groźne, że obie Izby jednozgodnie działać powinny. — Kanclerz Izby skarbowéj, Pan Spring Rice, zbijał dowody przeciwnika. Po nim wniósł Pan Tennet o odroczenie obrad, do czego się też przychylono.

Z Londynu, dnia 16. Kwietnia.

Ważne obrady, rozpoczęte wczoraj wieczorem w Izbie niższéj, zapewne jeszcze dwa potrwają wieczory, zanim do przegłosowania przyjdzie. Gdyby główni mówcy, naczelnicy obydwóch stronnictw Lord John Russell i Robert Peel nie byli już wczoraj głosu zabrali, możeby obrady te więcéj jak trzy wieczory były zabrały. W Izbie niższéj nie małe było wczoraj wzburzenie; wielkie tłumy ludu zebrały się przy wnijściu i popularnych członków parlamentu z uniesieniem witano. Natłok na galeryi cudzoziemców i na innych dla słuchaczy przeznaczonych miejscach był tak wielki, że drzwi, któremi zwykle wchodzono, zamknąć musiano, ażeby członkom parlamentu przystęp do Izby ułatwić. Izba była napchana; i poboczne galerye także były zapełnione, a kto się mógł przecisnąć, wcześnie już przed rozpoczęciem obrad miejsca swe zabierał. Aż do godziny 6. składano petycye z Irlandyi, wnoszące o utrzymanie teraźniejszego Ministeryum. Potém zabrał głos Lord John Russell i popierał swój wniosek. Mowa jego była bardzo długa i często ją hucznemi przerywano oklaskami; przychylne mu dzienniki mienią ją arcydziełem w swym rodzaju. Po nim wstąpił na mównicę Sir Robert Peel, który przeszło dwie godziny mówił i mowę swoję wielu krasomowskiemi figurami i wyjątkami z dawniejszych i nowszych pisarzy okrasił. Dzienniki ministeryalne rokują jednak pomyślny wypadek dla bronionéj przez Ministeryum sprawy, ponieważ mowa ta całkiem pozbawiona była myśli i szczytnych uczuć, a brak tychże, jako też godności, treści i prawdy krasomowskimi i teatralnemi sztukami zastąpić chciała. Kanclerz Izby skarbowéj zakończył mową obrady tego wieczora.

Na giełdzie głoszono temi dniami, że konferencya londyńska oznaczyła dzień 15. Kwietnia jako ostateczny termin do podpisania traktatu między Holandyą a Belgią, i że nalegać będzie, aby się obie strony aż do téj chwili między sobą porozumiały; dziś jednak nie słychać, żeby wczoraj traktat ten podpisać miano i Sun powiada: „Rząd belgijski godzien wielkiéj nagany, że przez opór prawdziwy interes kraju chwilowéj popularności poświęca, do któréj sobie istotnie prawa rościć nie może. Odwłoka ta jest podstępem, i do tego jeszcze pogardy godnym podstępem.«

Nadesłane wczoraj statkiem przewozowym »Orpheus« wiadomości z Nowego-Yorku z d. 22. Marca pomyślniejsze są jeszcze od ostatnich. Zdaje się w istocie, że do kroków nieprzyjacielskich wcale nie przyjdzie, i że spór graniczny w drodze układów dyplomatycznych załatwią.

Hiszpania.

Z Madrytu, d. 9. Kwietnia

Rozdwojenie na łonie gabinetu coraz się wzmaga i o przywróceniu dobrego porozumienia między Ministrami Pizarro i Alaix ani myśleć. Duch stronniczy, z jakim Alaix wraz z Espartero pewne osoby prześladuje, powszechnie oburza. Nie przestając na wygnaniu Generałów Cordova i Narvaez z Hi-

szpanii, żąda teraz Espartero, żeby i Pułkownik Cordova, brat Generała, przed Sąd wojenny stawiony został, ponieważ na korzyść brata swego pismo do gazet podał, w którém między innémi oświadcza, że do tajnego towarzystwa Jovellanos nie należy. Najwyższy Sąd zawyrokował, że sprawa ta do Sądu przysięgłych odesłaną być powinna.

B e l g i a.

Z Bruxelli, d. 17. Kwietnia.

Wychodzący w Namur Eclaireur, jak wiadomo gazeta demagogiczna, zawiera następującą korrespondencyę z Bruxelli: «Gazety Belgijskie głębokiém to pomijają milczeniem, co się ostatniémi czasy w pobliżu zamku królewskiego w Laeken wydarzyło. Przeszło 60 żołnierzy pod dowództwem podoficera przeciągało okolicę, śpiewając buntownicze pieśni i udawając przy tém, jak gdyby z nieprzyjacielem się ścierali. Oficer, który ich spotkał, ustąpił im z drogi, bądź że ich sposób myślenia podzielał, bądź że się na nieprzyjemności narażać nie chciał. Nazajutrz dwóch podoficerów i czterech żołnierzy w więzieniu u Kamedułów osadzono a dziesięciu innych w koszarach areszt miało. Na afiszach, przybitych na ratuszu, na głównym odwachu a nawet do gmachu Regencyi prowincyalnéj, widziano liczby 58 i 32 (obie liczby głosów za przyjęciem traktatu pokoju w Izbie Reprezentantów i Senacie) w kształcie dwóch ramion szubienicy z napisem: «Śmierć zdrajcom!« Przybito je nieco wysoko i późniéj dopiero zdarto, a tak każdy je przeczytać mógł. Straż na ratuszu z téj przyczyny podwojono.«

C h i n y.

Podług umieszczonego w Gazecie powszechnéj raportu z Paryża z d. 7. Kwietnia o missyach francuzkich wysłały tameczne missye od początku tego roku czterech misyonarzy do Chin i tyluż ich ma w ciągu bieżącego miesiąca tamże wyruszyć. Do utrzymujących się dawniéj w Chinach trzech apostolskich wikaryatów i trzech biskupstw dodano jeszcze dwa wikaryaty, tak, że gdy każdy apostolski wikaryusz ma jednego koadjutora, obecnie 15 biskupów katolickich w Chinach się znajduje; liczba zaś ta potrzebniejsza jest z powodu rozległości dyecezyi, niźli z powodu mnogości chrześcian. Wikaryaty te i biskupstwa należą do różnych francuzkich, hiszpańskich i włoskich zakonów, a między księżmi znajdują się także i Chinczykowie. Liczby chrześcian dokładnie wypośrodkować nie można, przyjmują jednak, że w ogólności 200,000 dusz wynosi. Najliczniejszą dyecezyę stanowi przyłączony do zakładu zagranicznych missyi wikaryat Setchuen, liczący 2. biskupów, 9 europejskich i 30 chinskich księży i około 52,000 chrześcian. Biskupstwo pekingskie było od trzech lat na srogie prześladowanie wystawione, w skutek którego Xięcia jednego z rodziny cesarskiéj do Tartaryi na wygnanie skazano i około 300 chrześcian w więzieniu osadzono. Księża tego biskupstwa usunęli się przeto z tego powodu do założonego w Tartaryi seminaryum. O rozprzestrzenieniu kościoła katolickiego wśród obecnéj chwili ani myśleć nie można, podróże misyonarzy w głębi kraju z największemi połączone są niebezpieczeństwami, gdy ich tylko chinscy chrześcjanie przemycać muszą; większe jeszcze niebezpieczeństwo zagraża im w Kochinchinie, któréj Król Minming głównym jest nieprzyjacielem chrześcian. — Missye w Indyach wschodnich są małoznaczne, ale tém bardziéj rozszerzają się na wyspach morza południowego, które na dwa wikaryaty wschodniéj i zachodniéj Oceanii podzielono. Na wielkiéj części wysp morza południowego natrafiają już misyonarze katoliccy protestanckich, co się do wielu zatargów przyczynia i naturalnie rozszerzanie chrześciaństwa opoźnia. Między innemi użyli protestanccy misyonarze na wyspie Otaicie wpływu swego do wypędzenia stamtąd misyonarzy jezuickich, poczém, jak wiadomo, kapitan fregaty »Venus« na Królowéj Pomare wynagrodzenie pieniężne i usprawiedliwienie wymusił. Missye na wschodzie nie tylko się do mahometanów, ale także i do sekt chrześciańskich udają; i do Abissynii wysłano wikaryusza apostolskiego. Missye w Ameryce połnocnéj nader są znaczne i liczą 16 Biskupów. — Missye francuzkie należą do 3. różnych kongregacyi, Lazarystów, Jezuitów w Picpus i zagranicznych missyi, a składki, jakie pobierają, wynoszą 1,200,000 fr,

A m e r y k a.

Z pisma »Ami de la Religion« następujące wyjmujemy szczegóły o Texas w roku 1836. Texas oderwało się od Mexyku i ogłosiło rzeczpospolitą. Dawid Burnet był pierwszym Prezydentem. Prezydent pobiera pensyi 10,000 dollarów. Ustawę ma podobną jak w Stanach Zjednoczonych. Houston było stolicą rządu. Wojska ma 2,500 ludzi, długu 1,250,000 dollarów. — Wychodzi tam 5 dzienników. Według najnowszych wiadomości ztamtąd, Huston już nie będzie stolicą, ale inny jaki punkt nad brzegami Corado; kongres odbędzie się w Lastrop.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 23. Kwietnia zawiera między innémi obwieszczenia tyczące się wypłacenia wypowiedzianéj na d. 1. Lipca 1839. r. summy 883,900 tal. obligów skarbowych; — wypowiedzenia i przeistoczenia obligów Marchii Elektoralnej; — odezwę o wsparcie dla nieszczęśliwych żuławian Malborskich klęską powodzi dotkniętych; — doniesienia o nowosiedlinach: W powiecie Babimostskim stanął: *a*) na gruncie Rakoniewickim nowy folwark, który nazwę Jozefin, a *b*) na gruncie Wioski folwark, który nazwę Mielęcinek otrzymał. — Na territorium Bomblina pow. Obornickiego, powstała nowa posada, która otrzymała nazwę «Sypowo«; — o szkole przemysłowéj dla dziewcząt w Rakoniewicach; — następujące doniesienia o czynach chwalebnych: W ciągu roku zeszłego stanął w Ostrowie nowy dom szkoły katolickiéj o trzech przestwornych klassach i trzech wygodnych pomieszkaniach dla nauczycieli. JO. Xiążę Radziwiłł, dziedzic, dostarczył bezpłatnie materyałów budowlanych na 1168 tal. 21 sgr. 6 fen. obliczonych, Xiądz Dziekan proboszcz miejscowy Kompałła kazał je zwieść swym kosztem 653 tal. 8 sgr. 6 fen. wynoszącym, a właściciel dóbr Lewkowa Lipski darował na ogrodzenie domu tego 6000 cegieł i 20 wiązów. — Pan Maxymilian Taczanowski, właściciel dóbr ziemskich, darował gminie szkolnéj ewanielickiéj w Pogorzelli, mocą sądowego zapisu donacyjnego z dnia 17. Marca r. z., wieczystemi czasy, nietylko ciążący na nabytym w r. 1831. na cele szkolne, położonym pod Nr. 81. teraz 150. tamże gruncie Boynowiczów, zaległy czynsz gruntowy w kwocie 10 tal., ale też i bieżące daniny 2 tal. rocznie wynoszące wraz z obowiązkiem grabienia corocznie 30 zagonów jarego i żęcia tyluż zagonów ozimowego zboża, bez najmniejszego za to wynagrodzenia, tak iż ani gmina szkolna ewanielicka, ani przyszły posiedziciel tego gruntu nie będzie obowiązanym do płacenia czynszu gruntowego lub jakiéj bądź podobnéj daniny; — następujące kroniki osobiste: Chirurg II. klassy Fryderyk Wilhelm Koerner przemienił swe zamieszkanie z Ostrzeszowa do Jarocina. — Dotychczasowy chirurg kompanieczny 2giéj konnéj kompanii 5téj brygady artylleryi, Józef Kuntze z Leszna, został chirurgiem I. klassy i akuszerem powiatowym powiatu Kościańskiego mianowany. — Praktyczny lekarz i chirurg Dr. Henryk Scherbel osiadł w Lesznie; — i obwieszczenie Król. Kommissyi generalnéj: Z najnowszego śledztwa okazało się, iż w prowincyi Poznańskiéj, do ujścia roku 1838. 1) w 2057 włościach 22,592 gospodarstw włościańskich posiadaczom tychże podług ustawy z dnia 8. Kwietnia 1823. prawem własności nadano; 2) posiadłość gruntowa tychże wynosi 1,252,371 morgów miary pruskiéj; 3) wartość gospodarstw tych czyni około 8,598,471 tal.; 4) z pańszczyzn zniesiono: *A*. przez regulacye według przytoczonéj wyżéj ustawy: *a*) sprzężajnéj 1,693,778 dni, *b*) ręcznéj 3,663,705 dni, ogółem 5,357,483 dni; *B*. sposobem ablucyi czyli skupna, podług regulaminu ablųicyjnego z d. 7. Czerwca 1821., w 1090 włościach *a*) sprzężajnéj 105,826 dni, *b*) ręcznéj 161,426 dni, ogółem 267,252 dni; 5) za zniesione pańszczyzny i inne powinności włościan uzyskali dziedzice na wynagrodzenie swoje: *A*. w skutek regulacyi: *a*) odebraniem pewnéj części gruntów włościańskich 142,768 morgów, *b*) corocznym czynszem zbożowym 6474 szefli, *c*) podobnież pieniężnym $334,196\frac{1}{10}$ tal., *d*) kapitałem $36,814\frac{1}{6}$ tal., *e*) oszczędzonemi wzajemnemi powinnościami $316,832\frac{2}{3}$ tal.; *B*. w skutek ablucyów pańszczyzny: *a*) odebraniem pewnéj części gruntów włościańskich 2860 morgów, *b*) corocznym czynszem w zbożu 116 szefli, *c*) podobnież pieniężnym $36,229\frac{23}{30}$ tal., *d*) kapitałem 13,685 tal.; 6) przy przedsięwziętych ablucyach pańszczyzny, udzielono na wynagrodzenie uprawnionym przez obowiązanych, za inne skupione przedmioty, jako to: za dziesięcinę, za wolne drzewo, pastwisko i t. p. *a*) gruntami 44,191 morgów, *b*) rocznym czynszem w życie $2,260\frac{5}{16}$ szefla, w owsie $13\frac{1}{2}$ szefla, w pieniędzach $27,942\frac{1}{2}$ tal., *c*) kapitałem $21,383\frac{21}{60}$ tal., *d*) oszczędzonemi wzajemnemi powinnościami $15,070\frac{29}{60}$ tal.; 7) szczegółowo rozseparowane zostało 4,462,528 morgów pruskich; 8) z rozmaitych uciążliwych służebności gruntowych oswobodzono 793,979 morgów pruskich; 9) na uposażenie szkółek udzielono ogólnie dla 1245 miejsc *a*) gruntów $9672\frac{11}{30}$ morgów, *b*) kapitału 40 tal, *c*) renty rocznéj $369\frac{17}{30}$ tal., *d*) wolnego pastwiska $7\frac{1}{2}$ pastw. krów; 10) skutkiem wszystkich separacyi powstało: *a*) nowych folwarków pańskich 41, *b*) odbudowanych gospodarstw włościańskich 6,724, *c*) pomieszkań komorniczych pańskich 6,431.

Z Gdańska, d. 13. Kwietnia. — *(Gaz. Gdańska.)* — Dopiero po zatrzymaniu wody przez naprawę grobel i przywrócenie dawniejszych związków będzie można całą tego roku przez wylew rzeki zrządzoną szkodę ocenić. Podług ścisłego wymiaru przerwy w grobli wynoszą 126 prętów, a prócz tego grobla po obydwóch stronach jeszcze na 50 stóp

zniszczona. Od 1. do 10. opadła woda prawie na 12 stóp. Gorliwie się zajmują wstrzymaniem reszty wody. Powyżéj drogi zwirowéj już znaczna się przestrzeń ziemi z pod wody wynurza, domy są po większéj części wolne, ale lód wiele stodół i chlewów przygniótł. W wielu miejscach bydła jeszcze do obór wprowadzić nie można, gdy z takowych woda jeszcze nie ustąpiła. Droga zwirowa więcéj ku Czczewu niż ku Malborkowi ucierpiała. Można zaś z tego powziąść wyobrażenie o gwałtowności powodzi, że przerwy były na 30 stóp szerokie a 10 głębokie, przez które jeszcze teraz woda płynie, i że w wielu miejscach kamienie od drogi zwirowéj woda na 20 stóp z sobą uniosła. Niektórych miejsc dotąd dostrzedz nie można. Pęd wody jest tam tak znaczny, że tylko doświadczony żeglarz tamtędy łodzią przepływać może. Naprawa drogi wielkiego wymaga nakładu i wszystkie niemal mosty trzeba będzie poodnawiać. Poniżéj drogi zwirowéj jeszcze woda na 6 stóp wysoko stoi, a miejscami nawet na 12 stóp. Tu jeszcze wszystko równa się ogromnemu jezioru, a najbardziéj obawiają się biedni mieszkańcy burzy, któraby ich nadwerężone przez wylew domy do szczętu zniszczyła. W Wiśle już woda zwyczajne zajęła koryto i na Nogacie kra niezadługo ustanie. Dnia 11. wieczorem stała woda pod Kaldowe na 11 stóp 9 cali.

Paganini już jest bez nadziei zostać przy życiu; majątek po nim dochodzący 10 milijonów fr. (?) nie wyjdzie z obrębu muzycznego świata, gdyż Paganini uczynił około 800 zapisów dla artystów we Francyi i Włoszech.

OBWIESZCZENIE.

Dobra szlacheckie Wielki Lubin w powiecie Pleszewskim, departamencie Poznańskim położone, dawniéj Felicyanowi Straszewskiemu, późniéj Antoniemu Morawskiemu należące, a następnie w Maju roku 1835. Król. fiskusowi przysądzone, ciąży w Rubr. III. Nr. 4. księgi hypoteczněj protestacya dla sukcessorów Stanisława Koszutskiego względem pretensyi tal. 6666 gr. 20, wyraźnie talarów sześć tysięcy sześć set sześćdziesiąt i sześć groszy dwadzieścia, czyli złotych pol. 40,000 z roborowanego kontraktu zastawnego pomiędzy Jakóbem Działyńskim i rzeczonym Stanisławem Koszutskim z dnia 20. Października r. 1755. któréj zaintabulowania właściciel dawniejszy Wojciech Straszewski pod tém pozorem się sprzeciwiał, iż takowa już od dawna wypłaconą została. Na summę poprzednią zostały późniéj dwie protestacye zapisane, t. j. dla Józefa Koszutskiego i sukcessorów Wojciecha Koszutskiego, względem pretensyi tal. 833 dgr. 8 czyli złot. pol. 5000, z inskrypcyi Stanisława Koszutskiego z soboty po Św. Franciszku confessoris r. 1753. i dla Józefa Koszutskiego względem pretensyi talarów 1666 dgr. 16 czyli zł. pol. 10,000, z premissyi ojca swego Stanisława Koszutskiego w kontraktcie przedślubnym przy zaślubieniu się na dniu 30. Stycznia r. 1758. zawartym, zahypotekowano zaś stósownie do dekretu z dnia 16. Grudnia r. 1797. Dla summy powyższéj została przy podziale szacunku Wielkiego Lubina w Październiku r. 1835. i w Styczniu r. 1836. massa specyalna nieznajomych sukcessorów Stanisława Koszutskiego w ilości tal. 6666 sgr. 20 założoną.

Wywołuje się zatém niniejszém summa pomieniona i massa specyalna publicznie, i zapozywa ą się wszystkie osoby nieznajome, które jako właściciele, sukcessorowie, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni, lub też z innego źródła tak względzie summy głównéj, jako też protestacyi subinskrybowanych do massy specyalnéj téj pretensye mieć mniemają, aby takowe w terminie na

dzień 12. Września r. 1839.

zrana o godzinie 10téj w izbie instrukcyjnéj Głównego Sądu tutejszego przed Deputowanym Ur. Colomb, Referendaryuszem, wyznaczonym zameldowali, pod tém zagrożeniem, iż ciż z wszelkiemi pretensyami swemi prekludowani zostaną, i massa specyalna wierzycielom realnym, późniéj umieszczonym i wypadłym, wypłaconą będzie.

Poznań, dnia 15. Grudnia 1838. r.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.
Wydziału I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.

Dobra szlacheckie Smogorzewo w powiecie Krobskim, oraz z folwarkami Talary i Hyacyntowo, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 33,438 tal. 24 sgr. 5 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być w terminie do licytacyi

na dniu 16. Września 1839.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 13. Lutego 1839.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

W Mogilińskim powiecie położone szlacheckie dobra Słowikowo S. 33. sądownie na 13,284 tal. 24 sgr. 8 fen. i Gałczyn G. 6. są-

downie na 2527 tal. 10 sgr. 11 fen. otaxowane, sprzedane być mają w terminie na

dzień 27. Czerwca 1839. r.

w sali posiedzeń sądowych wyznaczonym.

Taxa i wyciąg hypoteczny przejrzane być mogą w biórze Illcim.

Z pobytu niewiadomi realni wierzyciele:
Ur. Kajetan Mlicki,
Ur. Maryanna z Lochowskich Radowska,
Ur. Katarzyna Wyrzychowska,
wierzyciele massy konkursowéj Xięcia Sapiechy,
Ur. Stanisław Drzewiecki,
Marcin Krüger Possessor,
sukcessorowie niegdy Adama Drzewieckiego,
Ur. Franciszek Ulatowski,
Opat Tański,
małoletni po niegdy Morzyńskim i
Hirsch Schmerle lub tychże sukcessorowie,
tudzież wszyscy nieznani realni pretendenci pod uniknieniem prekluzyi niniejszym zapozywają się.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, iż pozostałość kowala Karola Handke z Poznania, nad którą proces skródzonego kredytowego postępowania otworzonym został, w 4ch tygodniach rozdzieloną zostanie.

Poznań, dnia 20. Kwietnia 1839.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego leśniczego i byłego zastępcy wojta Stanisława Doleżyńskiego, składającą się z aktywów około 11,965 tal. 18 sgr. 7 fen. wynoszących i 17,773 tal. 10 sgr. 10 fen. passywów, konkurs otworzonym i czas otworzenia go na godzinę południową dzisiejszą ustanowionym został.

Do zameldowania i wykazania wszelkich pretensyi wierzycielów do massy konkursowéj, przypada termin na

dzień 27. Maja 1839.

przed południem o godzinie 9téj przed Deputowanym Wnym Mechow, Assessorem Sądu Ziemsko miejskiego w gmachu Sądu tutejszego.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, ten z swemi do massy pretensyami wyłączonym i wieczne w téj mierze przeciw drugim wierzycielom milczenie nałożoném będzie.

Ostrow, dnia 1. Grudnia 1838. roku.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Następujące dobra:

1) Wybranowo do majętności Redgoszcza, w powiecie Wągrowieckim, należące i
2) Linie, w powiecie Bukowskim położone,

będą wydzierżawione najwięcéj dającemu na trzy po sobie idące lata, od Św. Jana r. bież. aż do tegoż w roku 1842., w terminach, mianowicie dobra Wybranowo

dnia 10. Czerwca r. b.

dobra Linie

dnia 11. Czerwca r. b.

o godzinie 4téj po południu w domu Towarzystwa kredytowego. — Wszystkich tedy chęć dzierżawienia mających wzywamy na powyższe termina z ostrzeżeniem, iż ci tylko do licytacyi przypuszczonemi będą, którzy na każde dobra złożą w gotowiźnie kaucyą 500 Tal., na zabezpieczenie podania, a w razie potrzeby udowodnią, iż warunkom dzierżawnym zadosyć uczynić mogą. O warunkach dzierżawnych poinformować się można w Registraturze naszéj.

Poznań, dnia 20 Kwietnia 1839.

Dyrekcya prowincyalna Ziemstwa.

Nazwy kościołów	W niedzielę d. 28. Kwietnia 1839 r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d. 19. aż do 25. Kwietnia 1839.				
	przed południem.	po południu.	urodziło się		umarło		ślub wzięło par.
			chłopców.	dziewcząt.	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Pr. Urbanowicz	—	1	1	2	1	2
W koś. farn. S.Maryi Magd.	- Mans. Grandke	—	2	2	—	1	1
S. Wojciecha	- Mans. Duliński	—	1	3	1	1	—
W kościele Sw. Marcina	- Prob. Kamieński	—	6	3	—	2	4
Gmina niemiecko-katolicka w kościele pofranciszkańsk	—	X. Regens Pohl	—	—	—	—	—
Dominikanów	- Kapłan Scholtz	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	- Prob Dyniewicz	—	—	—	—	—	—
W ewanielickim S. Krzyża	Kand. Gerlach	Kand. Ehrlich	5	4	5	2	4
W ewanielickim S. Piotra	» Schmidt	» Gliemann	—	—	1	1	—
W kościele garnizonowym	» Siegert	» Mischke	1	—	4	—	1
		Ogółem .	16	13	13	8	12